

WOJCIECH ŚWIĄTKIEWICZ  
Uniwersytet Śląski

SPOŁECZNY ŚWIAT  
GÓRNOŚLĄSKIEGO REGIONALIZMU:  
KULTUROWE PRZEMIANY I ICH KONTEKSTY

W roku 1934 Emil Szramek historyk, organizator życia narodowego i religijnego na Górnym Śląsku, mecenas sztuki, katolicki duchowny opublikował na łamach czwartego tomu *Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku* artykuł noszący tytuł: „Śląsk jako problem socjologiczny”. Postawił w nim między innymi tezę głoszącą, że „Śląsk stanowi pod względem geograficznym rodzaj narożnika i od wieków dzieli los wszystkich narożników, że się mianowicie o nie zawadza i w nie uderza” (Szramek 1934: 84), dodając, że swoją misję dziejową pełni poprzez „gigantyczny transformizm wyrastający ze ścierania się interesów rasowych, narodowych i gospodarczych ze wspólnotami państwowymi kulturalnymi i kościelnymi” (Szramek 1934: 87). Znana jest też i często przywoływana w literaturze Szramkowa symbolika granicznej gruszy, która z obu stron czerpie soki i na obie strony rodzi owoce. Dorota Simonides w artykule zatytułowanym „Mit Ślązaka” w konkluzjach końcowych napisała: *Górnoślązak jako człowiek pogranicza, a przez wieki całe Górny Śląsk należał do terenu pogranicza, w zależności od wpływów kulturowych, wychowania patriotycznego w rodzinie, szkole i kościele, jest albo Polakiem albo Niemcem, ale zawsze Górnoślązakiem. Ta pograniczna świadomość prowadzi niejednokrotnie do tego, iż może on mieć dwie tożsamości, niemal dwie dusze, a w każdym razie tkwił kiedyś mocno w dwóch kulturach i był dwujęzyczny. Jest zatem jak drzewo, które stojąc na granicy czerpie soki z ziemi po obu stronach, ale wydaje i owoce na obie strony* (Simonides 1996: 175). Jednak już przeszło 60 lat wcześniej Szramek zauważył, że są również zjawiskiem typowo granicznym ludzie o *chwiejnej równowadze narodowej, wiecznie niezdecydowani, istnie trzciny, które pod powiewem lada wietrzyka przechylają się to w tę to w ową stronę... Słusznie wypierają się takich osobników obie strony* (Szramek 1934: 35).

Emil Szramek przypomniany i wpisany we współczesną literaturę socjologiczną a przy okazji X Zjazdu Socjologicznego, który odbył się w Katowicach w roku 1997 ogłoszony patronem intelektualnym pierwszej sesji plenarnej tegoż Zjazdu (Szczepański 1998: 17) poprzez swoje historiozoficzne koncepcje niekoniecznie zresztą do końca w całości podzielane przez wszystkich, wyznacza jednak pewien krąg naukowego dyskursu nad współczesnymi problemami społeczno-kulturowymi Górnego Śląska. Podejmując krótką charakterystykę przemian kulturowych jakie mają miejsce w tym regionie w okresie ostatniego dziesięciolecia, które ważne jest wszakże nie tyle ze względu na to, że jest to ostatnie dziesięciolecie XX wieku ale przede wszystkim dlatego, że wypełnione jest zmaganiem przełamywania kulturowych wzorów „peerelowskiej” przeszłości i budową społeczeństwa obywatelskiego, pozostaną w konwencji ujmowania Górnego Śląska jako specyficznego regionu kulturowego, w którym tradycja miesza się ze współczesnością, a odradzająca się świadomość regionalnej tożsamości daje niekiedy złudzenie cykliczności dziejów lub bezużyteczności wysiłków minionych pokoleń.

#### MIĘDZY „BYĆ A MIEĆ”

Najogólniejszy kontekst przemian wyznaczają rytmy współczesnej kultury. Kulturę niejednokrotnie porównuje się do zwierciadła, w którym człowiek się przegląda rozpoznając siebie w swoich wytworach: literaturze i muzyce, tańcu i śpiewach, pracy i rozrywce, modlitwie i formach życia wspólnotowego. Leon Dyczewski w rozważaniach na temat miejsca człowieka w perspektywie nowoczesnej kultury wprowadza rozróżnienie kultury człowieka technologa - ekonomisty - menadżera oraz kultury człowieka integralnego.

Ten pierwszy typ kultury cechuje się indywidualizmem, samodzielnością, wolnością, postępem, tzw. nowoczesnością doprowadzającą do upowszechnienia się osobowości o narcystycznej postawie, zapatrzonej w siebie, koncentrującej się na przyjemności i goniącej za poszczególnymi przeżyciami, o postawie kalejdoskopowej nie mającej trwałego systemu wartości i norm. Reprezentowany jest przez styl życia zorientowany na posiadanie, bierność, przeciętność i zmysłowość. *Zajęcie się człowiekiem przez inteligencję techniczno-ekonomiczno-menedżerską – które doprowadziło do ukształtowania wyżej nakreślonego obrazu człowieka – wprawdzie bardzo wzbogaciło życie człowieka, ale nie przyniosło mu rozwiązań jego bied i problemów* (Dyczewski 1998: 28–29).

Człowiek całościowo ujmujący życie, siebie i świat dąży do pogłębionego życia duchowego i więzi osobowych, do budowy nowego stylu życia. Ten typ

kultury nazywa L. Dyczewski *inteligencją życia*, domagającą się respektowania zasady: nie wszystko, co człowiek może, powinien czynić, która *ujmuje człowieka i świat całościowo, broni życia oraz umacnia je w różnych jego formach oraz stadiach rozwoju* (Dyczewski 1998: 34). Autor zwraca uwagę na fundamentalne znaczenie chrześcijaństwa, jako systemu etycznego leżącego u podstaw „inteligencji życia”, kreśli też zasady polityki kulturalnej, która *nie zaniedbując działań na rzecz demokratyzacji kultury i działań artystycznych, dba o rozwój warunków dla takiego właśnie rozwoju. Przejawia się to dzisiaj między innymi, właśnie w umiejętnym łączeniu działań inteligencji techniczno-ekonomiczno-menedżerskiej z inteligencją życia, dbaniem o rozwój takiego człowieka, który by wiedział jak żyć dostatnio, pięknie, mądrze i dobrze, który realizując swoją indywidualną osobowość umiał twórczo współżyć z innymi* (Dyczewski 1998: 37).

Mamy w tej chwili do czynienia – pisze inny autor – z czystym indywidualizmem nie uznającym najwyższych wartości społecznych i moralnych, obowiązujących jeszcze w indywidualizmie poprzednim, klasycznym. Teraz decydującą rolę odgrywają prywatne (osobiste), ciągle nowe pragnienia (i ich natychmiastowe zaspokajanie, choć jego efekty są krótkotrwałe), dobre samopoczucie psychiczne i fizyczne. *Aby to wszystko osiągnąć, trzeba przekonać samego siebie, że należy żyć terażniejszością, nie myśląc o samospelnieniu wychodzącym od wartości obiektywnych i trudnych w realizacji, żyć bez odwoływania się do tradycji, które by do czegokolwiek zmuszały* (Garrido 1994: 79). Wszystko jest możliwe również przeciwieństwa (Metz 1994: 275). Swoboda, różnorodność i tolerancja zastąpiły charakterystyczne dla epoki nowożytnej wartości wolności, równości i braterstwa (Bauman 1995).

Rozwijające coraz bardziej zawrotną karierę pojęcie postmoderny czy postnowoczesności akcentuje kult tego, co subiektywne, żywiołowe, chaotyczne, nieracjonalne, asystemowe. Postmodernizm oznacza nową fazę rozwoju kultury. *Rzeczywistość społeczna nie jest homogeniczna, lecz heterogeniczna, nie harmonijna, lecz dysharmonijna, nie ujednolicona, lecz zróżnicowana, zwłaszcza na poziomie znaków, symboli i wzorów zachowań we wszystkich podstawowych dziedzinach życia* (Mariański 1995: 19). Do najbardziej charakterystycznych cech współczesnych przeobrażeń kulturowych zalicza J. Mariański: dyferencjację społeczną, deinstytucjonalizację, pluralizm kulturowy i strukturalną indywidualizację. Każda z tych cech, w sposób sobie właściwy, może negatywnie oddziaływać na kierunek przemian społeczno-kulturowych.

Dyferencjacja społeczna poprzez segmentaryzację i autonomizację różnych sfer życia społecznego, deinstytucjonalizacja przejawia się przede wszystkim poprzez osłabienie lub utratę legitymizującego znaczenia tradycyjnych instytucji, jak np. Kościoła dla struktur i działań społecznych. Świat tych instytucji zauważa J. Mariański wpada w sferę podejrzeń, posądzany jest o fasadowość, skostnienie i bezosobowość (Mariański 1995: 23). Pluralizm kulturowy wprowadza odrzucenie prawdy obiektywnej i relatywizm etyczny. Skrajna tolerancja wobec wzajemnie sprzecznych wartości i norm prowadzi w krańcowych przypadkach do takiej wolności od wartości i norm, że *prze staje nawet istnieć obowiązek czynienia dobra* (Mariański 1994: 36). Strukturalny indywidualizm oznacza z jednej strony wolę suwerenności jednostek, z drugiej zaś osobowo ważne roszczenie do autonomii wobec instytucji (Mariański 1995: 33) Jest on następstwem wcześniej wymienionych cech kultury postmodernistycznej. Niesie ze sobą niepewność, chaos wartości i norm, zakwestionowanie tradycyjnych zasad postępowania i obyczajowości. *Zbawienie dostrzega postmodernistyczny człowiek w osobistej wolności. Tworzy on jakby sam siebie, będąc otwartym na wszelkie alternatywy* (Mariański 1995: 37), także takie, które prowadzą ku narcystycznej dowolności. Kultura pozbawiona transcendentalnego zaplecza ześlizguje się w objęcia przemysłu kulturowego (Krzysztofek 1998: 146).

Jakkolwiek by charakteryzować kulturę postmodernistyczną i określać jej cechy specyficzne, to z pewnością stanowi ona radykalne wyzwanie dla tradycyjnych wartości górnośląskiej kultury w genezie swej ludowej, budowanej raczej wedle paradygmatu postfiguracji wyrastającej z autorytetu pokolenia starszych, utrwalonego siłą międzypokoleniowego przekazu kultury tworzącej etos pracy, rodziny, religijności i regionalnych identyfikacji (Simonides 1998). W tym nowym „paradygmacie kultury” tracą one swoje uprzywilejowane miejsce w życiu społecznym, a ich legitymizujące odniesienie do świata zostaje poddane w wątpliwość lub nawet odrzucone. Pozostaje oczywiście pytanie, jak dalece procesy te są obecne w kulturze współczesnej Polski i w jej regionalnej odmianie, jaką jest kultura Górnego Śląska. Nie wydaje się, aby rozsądne było udzielanie odpowiedzi poprzez statystyczne wskaźniki.

Polska budująca podstawy demokratycznego ładu społecznego staje się coraz bardziej otwarta na wpływy kultury zachodniej. Może jest też bardziej bezbronna wobec agresywności niektórych propozycji ideologicznych napływających wraz z zagranicznym kapitałem. Zafascynowanie „lepszym światem” usypia czujność wobec wątków destrukcyjnych i rodzi bezkrytyczne zachłystnięcie się „nieskrępowaną niczym wolnością”. Brak też powszechnie

podzielanych doświadczeń w obronie własnej kulturowej tożsamości. Zorientowanie na „kulturę posiadania” wywołuje poczucie zagubienia sensu trwania przy regionalnych tradycjach akcentujących bardziej wspólnotowy niż indywidualistyczny styl życia, rodzi niekoherentność wyborów życiowych oraz patologię struktur i zachowań społecznych. W jaskrawej formie rodzi okrucieństwo pozbawienia życia w rytm rytualnych reguł satanistycznej ideologii, jak to miało miejsce w Rudzie Śląskiej, na wiosnę 1999 roku.

Formułowane są opinie o silnej penetracji Górnego Śląska przez ruchy i sekty niosące destrukcje ładu społecznego. W uchwale Kongresu Kultury na Górnym Śląsku zamieszczono opinię, że *zagrożenia postępującą degradacją kulturową Śląska są tym większe, że wprowadzony po roku 1989, na warunkach liberalizmu gospodarczego – bez prawnej osłony i barier ochronnych – wolny rynek kultury, uruchomił mechanizmy niekontrolowanego rozwoju »dzikiego rynku sztuki«, a także bezwzględnej komercjalizacji, co doprowadziło do żywiołowej inwazji kultury masowej na niewybrednym poziomie, epatującym scenami przemocy i deprawacji. W przypadku Śląska, ze względu na zaniżony od dziesiętków lat poziom edukacji kulturalnej i poziom dezintegracji, zagrożenia te związane z ekspansją negatywnych wzorów przy udziale multimediiów – mają skalę wyjątkową, grożąc zakłóceniami w sferze tożsamości i patologią zachowań* (Kongres 1998: 203).

#### KULTURA REGIONALNA I NARODOWA

Kultura Górnego Śląska zawsze pozostawała w wyraźnych odniesieniach do więzi regionalnych i więzi narodowych, czy jak niekiedy to określano: więzi plemiennych (Szczepański 1998: 24). W historii znane są okresy dominacji któregoś z tych odniesień, jak również czasy pozornego lub rzeczywistego zawieszenia wyborów. Zwykle towarzyszyły im wydarzenia ważne, swoim dramatyзмом, a niekiedy i okrucieństwem wyznaczające kolejnym pokoleniom perspektywy i granice kulturowej tożsamości. Wymienić tu można przykładowo dziewiętnastowieczny *Kulturkampf*, potem powstania i plebiscyt, drugą wojnę światową, politykę „polonizacji” prowadzoną przez władze PRL-u. W roku 1980 w Katowicach został utworzony Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych, który przygotował *Raport o stanie kultury i sztuki w województwie katowickim*. Raport ukazał się drukiem dopiero w roku 1998, kiedy zwołano po raz pierwszy Kongres Kultury na Górnym Śląsku. W kwestii nas obecnie interesującej w raporcie tym można znaleźć wyartykułowanie i potwierdzenie ścisłych powiązań między kulturą a etnicznymi identyfikacjami.

Czytamy w nim między innymi: *na Górnym Śląsku zarówno przed powstaniem, jak i potem – w okresie międzywojennym – choć w odmienny sposób za kordonem granicznym – właśnie kultura polska i jej rodzime pierwiastki, a przede wszystkim język, decydowały o poczuciu narodowej tożsamości. W nowych historycznych warunkach właśnie kultura, w tym przede wszystkim wielka kultura narodowa, która była zawsze także artystycznym dokumentem polskiego losu, stawała się teraz główną siłą integrującą społeczeństwo. Na jej pniu następowało nie pozbawione uprzedzeń i konfliktów porozumienie się ludności napływowej z autochtoniczną, która poprzez język i rodzime pierwiastki etniczne odzyskiwała świadomość swej przynależności narodowej. Towarzyszyło temu zespolenie wszystkich nurtów i sił w kulturze, niezależnie od postawy światopoglądowej, z poszanowaniem dziedzictwa lokalnego, a więc w tym przypadku bogatych tradycji robotniczych i ludowych. Dokonuje się zatem ten proces, przede wszystkim na szerokiej bazie patriotyzmu, w poczuciu jedności kultury polskiej i jej nadrzędnych celów, a przy tym w atmosferze wielkich emocji, entuzjazmu oraz w imieniu demokracji kulturowego nowej Polski* (Raport 1981: 34).

Może właśnie w odniesieniach kultury regionalnej wobec kwestii etnicznej następują obecnie najbardziej widzialne procesy, które w tzw. okresie minionym pozostawały w stanie letargu podporządkowane politycznej zasadzie jedności narodowej. Problem tzw. wysiedleń ludności niemieckiej – jakie miały miejsce po zakończeniu wojny, na mocy decyzji układu wielkich mocarstw w Poczdamie – był wyciszony a zasada jednolitości narodowej sumiennie była przestrzegana. Zasygnalizować trzeba także wyraźnie destrukcyjny kulturowo wpływ tzw. weryfikacji narodowościowych, podobnie, jak i akcji represyjnych władz radzieckich wobec ludności śląskiej oraz zjawiska masowej i częściowo przymusowej migracji na Śląsk ludności z innych terenów kraju, w tym i wysiedlonych z terenów wschodnich II Rzeczypospolitej. Procesom tym towarzyszyło zjawisko marginalizacji społecznej i kulturowej ludności rodzimej.

Zagadnienia te mają swoją bogatą literaturę, a ich przypomnienie wiąże się przede wszystkim z faktem trwającego w świadomości społecznej „rachunku krzywd”, co zaczęło się ujawniać na różne sposoby właśnie po roku 1989, kiedy w Polsce rozpoczęła się budowa demokratycznego społeczeństwa. Zaczęły powstawać stowarzyszenia społeczno-kulturalne Niemców, jak również ludności określającej siebie jako Ślązacy. Podejmowane też są działania na rzecz prawnej legalizacji statusu narodowości śląskiej, co w pewnym sensie ma już swój precedens w Republice Czeskiej (Siwek 1997). Jako

skrajny przykład tego sposobu myślenia można przytoczyć fragment wypowiedzi działacza Ruchu Autonomii Śląska skierowanego do jednej z gazet lokalnych: *My Ślązacy nie chcemy opieki i dobrodziejstw Macierzy i Vaterlandu. Chcemy być »sierotam«. Oparcia będziemy szukać w Organizacji Narodów Zjednoczonych i w Unii Europejskiej.[...] Śląsk traci grunt swego »jestestwa« a zyskuje go ludność napływowa bez jakichkolwiek ograniczeń i zagrożeń, doprowadzając Śląsk do stanu, w jakim teraz jest* (Szczepański 1998: 25).

Różne badania socjologiczne po roku 1996, kiedy po raz pierwszy w dużych badaniach realizowanych w województwie katowickim przy założeniu ich statystycznej reprezentacji (Bartoszek, Gruszczyński 1996, Wodzowa 1997) postawiono pytanie o identyfikację etniczną i regionalną wskazują na względnie trwałą strukturę narodowych identyfikacji, w których dominują oczywiście Polacy i Ślązacy-Polacy, ale wyraźnie obecne są też grupy Ślązaków, Ślązaków-Niemców i Niemców. Identyfikacje narodowościowe i regionalne dokonują się przed wszystkim poprzez wartościowania w kulturze i podejmowane działania na rzecz odrodzenia pluralizmu kulturowego Górnego Śląska reprezentującego dziedzictwo kulturowe różnych grup narodowościowych i regionalnych tu zamieszkujących.

Problemem współczesności jest wypracowanie reguł dialogu kultur nie rezygnującego z troski o zachowanie tradycyjnej tożsamości ale i otwartego na spotkania z kulturową odmiennością. Obrona tożsamości jest dialogiem z tradycją; jej reinterpretacją ukierunkowaną na budowanie przyszłości. Dostrzega terazniejszość w procesie długiego trwania. Nie jest próbą zawracania biegu dziejów ani bezkrytyczną reanimacją folkloru.

Bardzo trafnie problem ten ujął Tadeusz Sławek pisząc, że odpowiedzialność za dziedzictwo oznacza poczucie odpowiedzialności za tych, których już nie ma i za tych, których nie ma jeszcze. *Renegocjowanie przeszłości jest stałym i podejmowanym wciąż na nowo etycznym obowiązkiem podejmowania trudu konstruowania jej znaczenia tak, by – krzepnąc w jednej niezmiennej postaci – nie mogła stać się niczyją własnością, a nawet – a może wręcz przede wszystkim – by nie stać się własnością nas »dziedziców«* (Sławek 1997: 4). Do kwestii kulturowej Górnego Śląska odnieść można w całej rozciągłości konstatacje Paul Ricoeur'a, który przyjmuje, że tożsamość grupy, kultury, ludu, narodu *nie jest tożsamością niezmiennej substancji ani trwałej struktury, ale oczywiście tożsamością opowiadania historii. [...] Skostniałe, pełne pychy pojmowanie kulturowej tożsamości utrudnia dostrzeżenie [...] możliwości ponownego przyjrzenia się przekazanej historii oraz możliwości*

dopuszczenia do głosu kilku historii, które dotyczą tej samej przeszłości (Ricoeur 1993).

W takiej też konwencji formułowane były wypowiedzi, a potem uchwały Kongresu Kultury na Górnym Śląsku. Przykładem może być wypowiedź Stanisława Bieniasza: *Wydaje mi się bardzo istotne, abyśmy w jak największym stopniu przyjmowali do naszej skarbnicy kulturowej także te elementy kultury górnośląskiej, które powstają poza granicami polskiego kręgu kulturowego. Należą do nich wszystkie dzieła, które na naszej ziemi znalazły inspirację, jak na przykład cała twórczość Józefa von Eichendorfa, rzeźby Heinza Toboli, powieści Horsta Bienka, Hansa Lipińskiego-Gotesdorfa i wielu innych żyjących i nieżyjących. Pielęgnując kulturę górnośląską jako kulturę jedną w różnorodności zapewniamy jej żywotność i perspektywy wydania dzieł na jakie stać tylko regiony, w których ścierają się a zarazem wzajemnie przenikają różne światopoglądy i różne motywacje tożsamości. Najbardziej twórcze są bowiem punkty styku różnych kultur* (Kongres kultury 1998: 169).

Jeśli tożsamość jest wartością i jeśli tożsamość skupiona jest wokół wartości, wyraża się poprzez wartości, to w trosce o tożsamość należy dać pierwszeństwo wartościom wobec ich historycznych instytucjonalizacji i kulturowych kostiumów. Wartości można doświadczać, można ich używać, bez ich zużywania się. „Wartości nie ubędzie”, jeśli staną się one powszechnym udziałem szerszych kręgów społecznych, także tych, które postrzega się jako obce i naznacza pejoratywnymi cechami. Trzeba jednak uczynić je powszechnie dostępnymi i uchronić górnośląską kulturę przed ekskluzywistyczną instytucjonalizacją agresywnego etnoregionalizmu posługującego się prymitywnymi kryteriami podziałów społecznych i przywracającego prymat kolektywu nad prawami człowieka. Trzeba ją również obronić przed marginalizowaniem dziedzictwa kulturowego wyrastającym z braku woli zrozumienia jej specyfiki, z obojętności, niechęci czy też celowych działań nakierowanych na zniszczenie tradycji regionalnych.

W cytowanym już *Raporcie* o stanie kultury identyfikowane są źródła obecnej sytuacji społecznej na Górnym Śląsku: *lata siedemdziesiąte, a szczególnie ich druga połowa, to okres systematycznych ograniczeń możliwości rozwoju kultury. Narastające zaś dysproporcje między sferą ekonomicznego rozwoju województwa, a sferą potrzeb duchowych, wbrew oficjalnym deklaracjom i uchwalanym programom, doprowadziły do stanu, którego konsekwencje kultura i sztuka będą ponosiły – powiedzmy to jasno nie tylko do końca tego wieku* (Raport 1981: 32). Interesującym współczesnym uzupełnieniem tego wniosku mogą być wyniki badań z marca 1998 roku (Zdaniewicz,



Zembrzusi 1998), które pokazują ciekawe zjawisko socjologiczne polegające na silniejszej identyfikacji badanych z Górnym Śląskiem (53.7%) jako regionem społeczno-kulturowym niż z ludnością rodzimą Górnego Śląska (36.1%), która z kolei ustępuje identyfikacji z narodem polskim (69%) (Świątkiewicz 1998b: 57).

Wyniki te odzwierciedlają złożoną strukturę ludnościową regionu. Można je interpretować jako wyraz zakorzenienia kulturowego różnych grup ludności, zwłaszcza napływowej, które obejmuje podstawowe wartości regionalnej kultury, symbolikę krajobrazu, style życia zdominowane monostrukturą przemysłu i architekturą osadnictwa. Nie jest to jednak pełna identyfikacja z tradycją kulturową, ponieważ znaczący jest odsetek osób, którzy nie identyfikują się z ludnością rodzimą, która w sposób naturalny jest nośnikiem patrimonium.

Współczesną rzeczywistość kulturową Górnego Śląska wyznaczają więc, tak jak i w przeszłości konteksty etniczne i regionalne. Szczegółowe badania pokazują różnice w orientacjach na wartości, w aspiracjach edukacyjnych, wzorach uczestnictwa w kulturze, sposobach życia, które przebiegają wzdłuż kryteriów społecznych stratyfikacji. Będą one tym silniej zaznaczały się w rzeczywistości nowego podziału administracyjnego Śląska obejmującego jeszcze bardziej niż dotąd zróżnicowane pod względem kulturowym subregiony.

Dobłą ilustracją tych procesów są przemiany aspiracji edukacyjnych. Wprawdzie rosną one z pokolenia na pokolenie ale wciąż „tradycyjnie” są niższe wśród ludności rodzimej. Zresztą całe ówczesne województwo katowickie znajdowało się poniżej średniej dynamiki rozwoju odsetka ludności z wykształceniem średnim i wyższym w stosunku do wskaźników krajowych. Dynamika liczebności populacji w okresie 1998–1995 z wykształceniem wyższym wynosiła w województwie katowickim 6.9% podczas gdy średnia krajowa wynosiła 11% (Struktura demograficzna 1996:19). Prowadzone w 1998 roku badania wśród studentek katowickich uczelni pokazały, że ponad połowa z nich pochodzi z rodzin, w których rodzice nie urodzili się ani na Śląsku ani w Zagłębiu Dąbrowskim (Pawlik 1999: 142).

Jeśli tę informację powiązać z innym faktem, że blisko jedna czwarta badanej populacji wywodzi się z rodzin posiadających wyższe wykształcenie, to wówczas widać wyraźnie utrzymujące się procesy reprodukcji struktury społecznej i kulturowego kapitału. W tym punkcie kultura styka się z najtrudniejszymi problemami współczesności Górnego Śląska, które ogólnie można objąć hasłem restrukturyzacja. Konieczne zmiany w systemie gospodarki

i systemie społecznym muszą odnaleźć swoje zakorzenienie w przemianach kultury. Słusznie zatem stwierdza Marek Szczepański, że „w żadnej mierze nie można kultywować [...] przekonania o prorozwojowej roli przemysłów ekstrakcyjnych, współtworzących etos ciężkiej pracy fizycznej. Trudno też zaakceptować generacyjne powielanie wzorów kształcenia na poziomie zawodowym i »dziedziczenie tradycji profesjonalnych«. W istocie należy zachować jedynie»pozytywne jądro tradycji«, które stanowić będzie jedno ze źródeł utrwalania tożsamości kulturowej czy indywidualnej i zbiorowej identyfikacji z określonym systemem normatywno-aksjologicznym, obyczajami, zwyczajami i symbolami (Szczepański 1997: 50).

Zatem, warunkiem jakiegokolwiek zmiany sytuacji społeczno-gospodarczej i kulturowej Śląska są przemiany mentalności tutejszego społeczeństwa skierowane na zmiany życiowych celów i zdecydowanego przełamania procesów reprodukcji struktury społecznej. To jest jedyny sposób na dynamiczne trwanie w tożsamości kulturowej regionu wpisanej w polską kulturę narodową.

#### UCZESTNICTWO W KULTURZE

Nie zgłębiając problematyki uczestnictwa kulturze od strony teoretycznej można przyjąć, że oddziaływanie kultury na życie jednostkowe najpełniej wyraża się właśnie poprzez wzory udziału w kulturze. Jest to proces zachodzący w semiotycznej interakcji między nadawcą a odbiorcą komunikatu kulturowego (Tyszka 1971: 54). Badanie wzorów uczestnictwa w kulturze umożliwia poznanie zarówno wpływu kultury na osobowość jak i na cały system społeczny, jak również – poprzez fakt, że jest ono formą jej interpretacji i sensownych przeżyć – samych procesów kształtowania się kultury. Różnorodne formy uczestnictwa w kulturze są równocześnie wskaźnikami orientacji na wartości, jakie reprezentują grupy społeczne i poszczególni ich członkowie. Podobnie absencja form czy treści wzorów uczestnictwa w kulturze jest w jakiejś mierze wskaźnikiem uznawanych wartości.

W ostatecznej ocenie kondycji kulturalnej społeczności widzianej z perspektywy obecnych wzorów uczestnictwa w kulturze trzeba uwzględnić również różnorodność uwarunkowań życia kulturalnego, które ingerują w bezpośredni kształt związków zachodzących między uznawanymi i odczuwanymi wartościami a zachowaniami społecznymi. Należy do nich między innymi złożony system psychicznych i społecznych motywacji rodzący niejednokrotnie frustrację i napięcia między aprobowaną normą „człowieka kulturalnego” a realnymi możliwościami i chęcią jego realizacji.

Zapisana u Owidiusza sentencja: *video meliora proboque, deteriora sequor* trafnie odzwierciedla rzeczywiste rozdzarcie między wartością a jej urzeczywistnieniem. Do innych uwarunkowań życia kulturalnego, można zaliczyć dla przykładu poziom i rodzaj posiadanego wykształcenia. Czynniki te w widoczny sposób wpływają na ukierunkowanie aspiracji kulturalnych i sposoby ich realizacji. Specyficzna sytuacja dotycząca poziomu i charakteru wykształcenia ludności zamieszkującej Górną Śląsk nie jest z pewnością czynnikiem stymulującym bogate i rozległe formy kontaktów z kulturą zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę uczestnictwo w tzw. wyższym poziomie obiegu treści kulturalnych. Tę samą rolę odgrywają też środowiskowe wzorce i normy definiujące aprobowany model człowieka kulturalnego: jego aspiracje, postawy, zainteresowania.

Do innych uwarunkowań życia kulturalnego, zalicza się też usytuowanie ekonomiczne, fazę życia rodziny czy infrastrukturę kulturalną środowiska zamieszkania. Jednym z bardzo ważnych – chociaż oczywiście nie jedynym – środowiskiem kształtowania systemów aksjonormatywnych i wzorów uczestnictwa w kulturze jest rodzina. Tworzy ona zręby kapitałów kulturowych indywidualnych i społecznych, które w pierwszej kolejności oddziałują na zakres jednostkowego i zbiorowego udziału w kulturze.

W komentarzu wyników badań ogólnopolskich nad wzorami uczestnictwa w kulturze w środowiskach młodzieży J. Kolbowska postawiła tezę, że *mocne więzi z przyjaciółmi oznaczają preferencję takich miejsc jak podwórko, boisko, kino i kawiarnia. Nastolatki związane bardziej z domem rodzinnym wybierają natomiast bibliotekę, kościół, dom i szkołę. Można powiedzieć, że młodzież podlegająca silnemu wpływowi rodziców korzysta z lokalnych instytucji kulturalnych, w których podlega socjalizacji w kulturze o orientacji postfiguratywnej* (Kolbowska 1997: 156).

Silna orientacja na rodzinę jest często eksponowaną cechą kultury ludności rodzimej Górnego Śląska uznawaną nawet za jedną z jej cech specyficznych (Świątkiewicz 1998c). Niewątpliwie taka sytuacja kulturowa wpływa na kształtowanie się stylów życia młodego pokolenia i na kierunek ich zainteresowań kulturalnych, co niewątpliwie nie jest samo przez się czynnikiem pobudzającym do uczestnictwa w kulturze wysokiej zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę raczej niski poziom kompetencji kulturalnej środowisk robotniczych (Synowiec 1992). Można zauważyć szerszą prawidłowość, że typ kultury rodzimej jest bliższy środowiskom robotniczym, a takie właśnie dominują w całym województwie śląskim.

Zwłaszcza w zakresie infrastruktury kulturalnej obszar Górnego Śląska pozostaje w stanie chronicznego niedoinwestowania. Jakkolwiek prawdą jest, że żaden z dotychczasowych programów rozwoju kultury nie został w pełni zrealizowany to jednakowoż okres po roku 1989 zaznaczył się likwidacją kilkuset placówek upowszechniania kultury głównie peryferyjnych, a działające obecnie placówki kulturalne stanowią tylko około 4% tego rodzaju obiektów funkcjonujących w Polsce, chociaż na Śląsku żyje ponad 10% ludności kraju. Przedstawiony na Kongresie Kultury raport wojewody katowickiego o stanie kultury zwiera długa listę warunków niesprzyjających rozwojowi kultury, począwszy od braków środków finansowych, a skończywszy na niekorzystnych zmianach jakościowych spowodowanych także brakiem wsparcia materialno-organizacyjnego promującego przedsięwzięcia bardziej kulturowo ambitne. Województwo katowickie znajdowało się w roku 1997 na 40 miejscu w strukturze wydatków budżetu państwa na kulturę (Ginko 1998: 74).

Wzory uczestnictwa w kulturze są ważnym wskaźnikiem ogólnej kondycji kulturowej społeczeństwa. Odzwierciedlają bowiem całokształt złożonych uwarunkowań ekonomicznych, socjalnych, edukacyjnych czy politycznych, które składają się na obiektywne warunki promujące lub limitujące możliwości udziału w kulturze oraz na treści formujące świadomość grup społecznych. Współczesne badania socjologiczne w Polsce często podkreślają zjawisko redukcji aspiracji kulturalnych i ubóstwo kulturalne rozciągające się na szerokie kręgi społeczeństwa. Poszerzający się stan zubożenia polskiego społeczeństwa traktowany jest jako realne zagrożenie dla partycypacji w kulturze.

W cytowanym już *Raporcie o rozwoju społecznym województwa katowickiego* znajduje się informacja, że większość badanych (ponad 56%) deklaruje niezadowolenie z poziomu zaspokojenia potrzeb kulturalnych, rozrywkowych własnych i swoich rodzin. Najmniej niezadowolonych z poziomu zaspokojenia potrzeb kulturalnych jest wśród mieszkańców najmłodszych i najstarszych, z wykształceniem wyższym i o wyższych dochodach. Przeważa też opinia o pogarszaniu się możliwości realizacji potrzeb kulturalnych. Deklarowało ją blisko 42% badanych. Nieco więcej niż 15% było zdania, że w ostatnim czasie nastąpiła pewna poprawa w zakresie możliwości zaspokojenia własnych aspiracji kulturalnych, a blisko 40% było zdania, że „nic się nie zmieniło” (Bartoszek, Gruszczyński 1996: 44–45). Zwraca więc uwagę funkcjonujące w świadomości społecznej przekonanie o niesprzyjających uczestnictwu w kulturze warunkach społecznych, co – jak wynika z wcze-

śniejszych moich uwag – ma potwierdzenie w rzeczywistych faktach polityki kulturalnej.

Badania socjologiczne bezpośrednio nakierowane na analizę wzorów uczestnictwa w kulturze potwierdzają ogólniejsze prawidłowości występujące w tym zakresie, co w sugestywnej figurze stylistycznej zostało przez M. Trawińska i A. Ziemilskiego określone jako „odłączenie od kultury” „większej połowy społeczeństwa”. (M. Trawińska, A. Ziemilski: 1998). Grupę tę tworzą w większości osoby *doroste lub w przededniu dorosłości, raczej nie biorące udziału w ekonomicznej grze transformacyjnej ani w polityce, częściowo w produkcji (wiele bezrobotnych i biernych zawodowo), tkwiące w konsumpcji elementarnej, w czynnościach organizacyjno-bytowych w miejscu urodzenia lub zamieszkania, o znikomej ruchliwości przestrzennej i stratyfikacyjnej* (Trawińska, Ziemilski 1998: 56).

Zasadnicze formy aktywności kulturalnej polegają na włączaniu się często w sposób nieselekcyjny w treści upowszechniane poprzez telewizję, radio, gazety zwłaszcza lokalne i czasopisma. Rzadziej czyta się książki, a zdecydowanym obszarem wysokiej absencji kulturalnej są instytucje upowszechniania kultury zaliczane do tzw. II układu kultury, do których wlicza się między innymi teatr, operę, filharmonię. Badania na próbie reprezentatywnej mieszkańców Katowic pokazują na przykład, że w działalności miejskich Domów kultury uczestniczy około 2% mieszkańców w miasta (Świątkiewicz, Zagała 1998). Wśród stałej publiczności koncertów Wielkiej Orkiestry Symfonicznej oraz Filharmonii Śląskiej blisko 28% jest w wieku między 60–69 lat, 21% w przedziale wieku 40–49lat, a 20% w przedziale wieku 50–59 lat. Blisko 79% ma wykształcenie wyższe, 56% to kobiety. Ponad 54% posiada wykształcenie muzyczne, jednak dzieci ponad 71% badanych nie posiadają jakiegokolwiek wykształcenia muzycznego, co można interpretować jako przejaw luki pokoleniowej w przekazie kultury muzycznej w rodzinach (Mika 1999).

Statystyki kultury Głównego Urzędu Statystyczny zawierają informację, że w przeliczeniu na 1000 mieszkańców do zespołów artystycznych w dużych miastach należy średnio 3 osoby, a na wsi – 11 osób. Dla porównania można dodać, że najwyższy wskaźnik członków zespołów artystycznych w przeliczeniu na 1000 ludności ma województwo rzeszowskie, gdzie w miastach wskaźnik ten wynosi 12 osób a na wsi – 50 osób (Kultura polska 1997: 176–177). Siła i znaczenie amatorskiego ruchu artystycznego nie mogą być oczywiście mierzone wyłącznie wskaźnikami statystycznymi. Jego rola polega przede wszystkim na funkcjach kulturotwórczych spełnianych wobec najbliż-

szego środowiska lokalnego i ubogaceniu osobowości jego uczestników. Absencja tych form aktywności kulturalnej pokazuje jednakże jakich ról i funkcji społecznych ruch amatorski nie pełni z prostej przyczyny, że jest nieobecny w życiu społeczności lokalnych.

### KONKLUZJE

Ostatnie dziesięciolecie XX wieku, scharakteryzowane tu jako okres przemian społecznych i ustrojowych oraz radykalnych przewartościowań w sferze kultury z pewnością niesie ze sobą zagrożenia dla procesów zachowania tożsamości kulturowej. Na Śląsku te zagrożenia wydają się być bardziej wyraźne a to z powodu dotkliwego strukturalnego kryzysu gospodarczego jaki ten region przeżywa. Szeroko pojmowane inwestowanie w kapitał ludzki, zwłaszcza poprzez rozwój edukacji i uczestnictwa w kulturze zdaje się być jedyną szansą dla uratowania społecznej substancji i przeciwdziałania patologii społecznej.

Obraz przemian kulturowych byłby jednak niepełny gdy pozostać wyłącznie na akcentowaniu zagrożeń i zjawisk negatywnych, a w każdym razie nie sprzyjających pomnażaniu wartości kulturalnych. Są one może najbardziej widoczne a z drugiej strony stanowią rzeczywiste bariery ograniczające swobodę rozwoju kultury. Proces budowania społeczeństwa obywatelskiego rozpoczęty na przełomie dwóch ostatnich dziesięcioleci XX wieku w swych najbardziej fundamentalnych założeniach odnoszących się do podmiotowego uczestnictwa człowieka w życiu społeczności oznacza również rozwój kultury w jej szerokim globalnym sensie.

Od początku lat dziewięćdziesiątych *powstały liczne prywatne salony sztuki i galerie, zawiązały się fundacje, działają stacje radiowe o lokalnym zasięgu, których sieć ma duży wpływ na kształtowanie więzi środowiskowych. [...] choć zmalała sieć placówek bibliotecznych, a w jeszcze większym stopniu punktów bibliotecznych, bo o 50%, systematycznie wzrasta liczba czytelników* (Kijonka 1998: 49). Tu dodajmy, że wzrosło również zainteresowanie kinem, wyraźnie na mapie kulturalnych inicjatyw zaznaczają się wypożyczalnie kaset wideo, które mogą odegrać ważną rolę w procesie podnoszenia poziomu kultury.

Wspomnieć też trzeba o rozszerzających się możliwościach komunikacji kulturalnej poprzez komputerową sieć internetową, jak również o rozwijającej się prasie lokalnej i powstających ośrodkach wydawniczych o profilu literackim (na Śląsku działa ponad 100 wydawnictw). Widać pierwsze i ugruntowane już doświadczenia pojawiające się na szczeblu samorządnych gmin.

Wiele z nich w sposób metodyczny, korzystając z pomocy profesjonalistów odkrywa własne bogate dziedzictwo pokoleń i podejmuje wysiłek budowania przyszłości próbując pogodzić lokalne tradycje z wyzwaniem nowoczesności. Gminy patronują wydawnictwom naukowym jednorazowym lub cyklicznym, przeglądów zespołów teatralnych i muzycznych, współorganizują konferencje naukowe.

Tu dla przykładu można wymienić trwające już od ośmiu lat coroczne „Tyskie seminaria majowe”<sup>1</sup> i „Sympozja naukowe w Piekarach Śląskich”<sup>2</sup>, które poprzez skład osobowy wykładowców, a także uczestników mają charakter nie tylko lokalnych ale również ogólnopolskich a nawet międzynarodowych konferencji naukowych. Gminy górnośląskie uczestniczyły w pilotażowym programie przejmowania szkół, niektóre z nich tworzą własne programy stypendialne, skutecznie zabiegają o utworzenie na ich terenie ośrodków kształcenia akademickiego (np. Chorzów, Ruda Śląska, Rybnik, Jastrzębie) lub same, jak to ma miejsce w Tychach powołują szkołę wyższą licencjacką a docelowo z prawem nadawania stopni magisterskich.

Widoczne w życiu kulturalnym regionu są też nowe przedsięwzięcia takie jak np. działalność Górnośląskiego Centrum Kultury, Zespołu Ars Cameralis Silesiae Superioris, Śląskiego Teatru Tańca, itp. Oddany do użytku na początku 1999 roku gmach Biblioteki Śląskiej swoją architekturą i wyposażeniem technicznym spełnia najnowocześniejsze standardy. Obserwuje się też wyraźny wzrost zainteresowania młodzieży szkolnictwem ogólnokształcącym i wyższym, tworzone są programy edukacji regionalnej na każdym etapie kształcenia. Powstają stowarzyszenia, fundacje, organizacje, których cele wyrażają się w szeroko pojmowanej aktywności społecznej.

Kultura ma do odegrania swą rolę jako remedium na szkodliwą dezintegrację społeczną, anomie, erozję więzi grupowych. W skali ponadnarodowej rola kultury polega na przetrucaniu mostów do innych wspólnot, *aby poczucie własnej tożsamości było budowane nie tyle czy nie tylko na poczuciu odrębności, lecz związkach z innymi* (Krzysztofek 1998: 143).

Kultura i uczestnictwo w kulturze może odegrać bardzo ważną rolę w procesie demokratyzacji życia społecznego. Ważne jest jednak aby nie rozszerzały się enklawy skupione wokół treści jednolicie wyselekcjonowanych na za-

---

<sup>1</sup> Okoń-Horodyńska E., Szczepański M. S., (1999). *Miasta europejskie. Szanse i perspektywy współpracy*. Tychy, WSZiNS (Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych).

<sup>2</sup> Świątkiewicz W., Wycisło J. (1999). *Władza jako służba społeczeństwu*. Katowice, Instytut Górnośląski.

sadzie wyrównania do dolnego poziomu kultury, zdominowanego przez wątki sentymentalno-erotyczne oraz eksponujące przemoc i sensację.

Aby kultura zachowując swoją ciągłość mogła rozwijać się w demokratycznym trybie jak najliczniejsze i najliczebniejsze grupy społeczne reprezentujące wysoki poziom „kompetencji do odbioru” powinny „być zdolne do dialogu”, jego zaś pełnia i owocność zależą od poziomu na którym się on toczy. Przekaz kulturalny poddany warunkom rynkowym łatwo bowiem ulega pauperyzacji i wulgaryzuje się, co potęguje jego agresję i w efekcie również siłę destrukcyjnego oddziaływania na osobowość społeczną zwłaszcza młodego pokolenia. Kultura przestaje być wówczas „kultem wartości” (Tyszka 1993: 79).

Istotne jest również zapewnienie – zgodnie z zasadą subsydiarności – najszerszym kategoriom społecznym swobodnego dostępu do wszystkich dziedzin kultury, co jest niezbywalnym zadaniem instytucji tworzących demokratyczny porządek społeczny zobowiązanych do troski o warunki i treści społecznego przekazu kultury.

Na zakończenie można przywołać wniosek z opracowania GUS pt. „Kultura w latach 1994–1996”, w którym czytamy: *W początkach 90-tych zmniejszyły się potrzeby i aspiracje kulturalne ludności i często możliwości ich zaspokajania. W 1993 r. odnotowano nieznaczny wzrost podaży usług kulturalnych i ich konsumpcji w niektórych dziedzinach kultury oraz różnorodności oferty kulturalnej. Chociaż trudno jest mówić o stałej tendencji wzrostowej, w latach 1994–1996 zaobserwowano jednak ogólne podniesienie poziomu upowszechniania kultury, rozumianego jako zintensyfikowanie działalności instytucji kultury i promocja różnorodnych form uczestnictwa ludności w kulturze*. Tę uwagę w całej rozciągłości można odnieść również do obszaru Górnego Śląska z zaznaczeniem jednak specyficznych odmienności ukierunkowujących procesy przemian, które powodują obniżenie dynamiki ich tempa.

#### BIBLIOGRAFIA

- B a u m a n Z. (1995), *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa.
- D y c z e w s k i L. (1998), *Człowiek w perspektywie nowoczesnej kultury*. [w:] J. Damrosz (red.) *Kultura polska w nowej sytuacji historycznej*, Warszawa, Instytut Kultury, s. 152.
- G a r r i d o J.J. (1994), *Misja chrześcijanina w czasach kryzysu kultury*, „Communio” nr 6; 79.
- G i n k o Ł. (1998), *Raport wojewody katowickiego o kulturze*. [w:] *Kongres Kultury na Górnym Śląsku. Katowice 26–27 września 1998*. Katowice, Górnośląskie Centrum Kultury, s. 302.



- K o l b o w s k a J. (1997), *Spoleczne warunki edukacji kulturalnej w Polsce lat dziewięćdziesiątych*, [w:] T. Kostyrko (red.) *Kultura polska 1989–1997. Raport. Studia i analizy, t. 1*. Warszawa: Instytut Kultury.
- Kongres Kultury na Górnym Śląsku. Katowice 26–27 września 1998. (1998). Katowice, Górnośląskie Centrum Kultury, s. 302.
- K r z y s z t o f e k K. (1998), *Kultura polska w nowej sytuacji historycznej: próba podsumowania*. [w:] J. Damrosz (red.) *Kultura polska w nowej sytuacji historycznej*, Warszawa: Instytut Kultury, s. 137–150.
- Kultura polska w latach 1994–1996, 1997*. Warszawa: GUS.
- M a r i a ń s k i J. (1994), *Kondycja moralna rodziny*. [w:] W. Świątkiewicz (red.) *W trosce o rodzinę*, Katowice: Instytut Górnośląski.
- M a r i a ń s k i J. (1995), *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością*. Lublin: RW KUL.
- M e t z J. B. (1994), *Chrześcijaństwo i klimat duchowy Europy*. [w:] P. Kosłowski (red.) *Europa jutra. Europejski rynek wewnętrzny jako zadanie kulturalne i gospodarcze*, Lublin: RW KUL.
- M i k a B. (1999), *Krytyczny konseser czy naiwny konsument. Socjologiczne studium publiczności muzycznej. (na przykładzie słuchaczy koncertów Filharmonii Śląskiej i Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia)*. Katowice, maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Głównej UŚI.
- O k o ń - H o r o d y ń s k a E., S z c z e p a ń s k i M. S., (1999). *Miasta europejskie. Szanse i perspektywy współpracy*. Tychy, WSZiNS (Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych).
- P a w l i k D. (1999), *Wzory aktywności kulturalnej i aspiracji życiowych studentek śląskich uczelni*. Katowice, maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Głównej UŚI.
- R i c o e u r P. (1993). Jaki ma być nowy etos Eurpy. „Znak” nr 464.
- Raport o stanie kultury i sztuki w województwie katowickim. Rok 1981*. Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych w Katowicach. 1998. Katowice: Sejmik Samorządowy Województwa katowickiego, s. 84.
- S i m o n i d e s D. (1996). *Mit Ślązaka*. [w:] W. Wrzeński (red.) *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, Wrocław, Uniwersytet Wrocławski, s. 163–176.
- S i m o n i d e s D. (1998), *Źródła ludowe i regionalne w polskiej kulturze*. [w:] J. Damrosz (red.) *Kultura polska w nowej sytuacji historycznej*. Warszawa: Instytut Kultury, s. 137–150.
- S i w e k T. (1997), *Cesko-polska etniczna hranice*. Ostrava, Spisy filozofické fakulty ostravske univerzity. s. 94.
- S ł a w e k T. (1997), *Nasze powinności*, „Gazeta Uniwersytecka. Miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego” nr 9.
- Struktura demograficzna i społeczna ludności. Województwo katowickie. Spis ludności i mieszkań metoda reprezentacyjną 1995*. (1996). Katowice: Urząd Statystyczny, s. 36.
- S y n o w i e c H. (1992), *Sprawność językowa uczniów w śląskim środowisku gwarowym*. Katowice: Uniwersytet Śląski, s. 168.
- S z c z e p a ń s k i M. S. (1998), *Regionalizm górnośląski między plemiennością a systemem globalnym*, [w:] A. Sułek, M.S. Szczepański (red.) *Śląsk–Polska–Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie globalnej. Xięga X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 17–39.
- S z c z e p a ń s k i M. S. (1997), *Opel z górniczym pióropuszem. Restrukturyzacja województwa katowickiego 1989-1996*. Katowice: „Śląsk” Sp z o.o. Główny Instytut Górnictwa, s.118.

Szramek E. (1934). *Śląsk jako problem socjologiczny*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, nr 4, 22–95.

Świątkiewicz W. (1998a), *Religijność wobec zmieniającego się modelu kultury*, [w:] W. Świątkiewicz, J. Wycisło (red.) *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Katowice: Instytut Górnos Śląski, s. 59–73.

Świątkiewicz W. (1998b), *Religijność w specyfice regionalnej kultury*, [w:] W. Zdaniec, T. Zembruski (red.) *Postawy religijno-społeczne mieszkańców archidiecezji katowickiej*. Katowice, Księgarnia św. Jacka, s. 34–58.

Świątkiewicz W. (1998c), *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*, [w:] W. Świątkiewicz (red.) *Rodzina w województwie katowickim. Opracowania i raporty*. Katowice: Instytut Górnos Śląski, s. 279.

Świątkiewicz W. (1993), „*Śląsk jako problem socjologiczny*” w pół wieku później. [w:] S. Gajda, A. Kwiatek (red.) *Duszą Śląska jest Ślązak*, Opole, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, s. 59–78.

Świątkiewicz W., Wycisło J. (1999). *Władza jako służba społeczeństwu*. Katowice, Instytut Górnos Śląski.

Świątkiewicz W., Zagała Z. (1998), *Miejskie Domy Kultury w Katowicach*. Katowice: Instytut Górnos Śląski, s. 105.

Trawińska M., Ziemiński A. (1998), *Kultura a „większa połowa społeczeństwa” (kilka uwag na temat polskich nierówności społeczno-kulturowych)*. [w:] J. Damrosz (red.) *Kultura polska w nowej sytuacji historycznej*. Warszawa 1998: Instytut Kultury, s. 152.

Tyszką A. (1993), *Kultura jest kultem wartości*, Lublin: Norbertinum.

Tyszką A. (1972), *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*. Warszawa: PWN.

Wódcz K. (red.) (1997), *Górnicy wobec wyzwań restrukturyzacji*, Katowice: Towarzystwo Zachęty Kultury.

Wojciech Świątkiewicz  
Silesian University

#### SOCIAL WORLD OF UPPER-SILESIA REGIONALISM: CULTURAL TRANSFORMATIONS AND THEIR CONTEXTS

##### Summary

The article contains a sociological description of cultural transformations occurring in the Upper Silesia during the last decade of the 20th century. The region is perceived as a specific cultural area, in which traditions are mixed with contemporary aspects of culture, while reviving awareness of regional identity sometimes creates an illusion of periodicity of history or futility of efforts made by past generations. These issues are discussed in three chapters. The first chapter tackles the issue of general transformations of contemporary culture carrying a threat of inter-generational testing of regional patrimony. The second chapter analyzes contemporary relations occurring between regional and national dimensions of cultural identity. Finally, the last chapter shows transformations taking place in models of participation in culture and their determinants.